

Sygn. akt: I C 277/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa A. D.**

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. D. kwotę 54 206,75 zł (pięćdziesiąt cztery tysiące dwieście sześć złotych 75/100) oraz 13 080, CHF (trzydzieści tysięcy osiemdziesiąt franków szwajcarskich) – obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 marca 2023 r. do dnia zapłaty;

II oddala powództwo w pozostałej części;

III zasądza od pozwanego na rzecz powódki tytułem kosztów procesu kwotę 3523,- zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia Wojciech Waclaw

Sygn. akt I C 277/21

UZASADNIENIE

Powódka A. D. wniosła przeciwko (...) Bank Spółka Akcyjna z/s w W. pozew o:

- zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 123.525,39 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od 29 marca 2011 r. do 27 lipca 2018 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 16 października 2020 r. do dnia zapłaty,
- zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 13.080,00 CHF tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od 29 marca 2011 r. do 27 lipca 2018 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 16 października 2020 r. do dnia zapłaty,

a nadto zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych w tym opłat skarbowych od pełnomocnictw i kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swych żądań powódka wskazała, że istotą sporu pomiędzy stronami w sprawie pozostaje sporna kwestia oceny zgodności z prawem powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego oraz ocena treści postanowień zawartych w § 6 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 umowy i § 16 ust. 4, § 19 ust. 5, § 21 ust. 5 regulaminu dotyczących wprowadzenia klauzuli indeksującej świadczeń stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez pozwanego, pod kątem ich abuzywności w świetle przepisów prawa, skutku ich abuzywności dla ostatecznego kształtu powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego, w tym również w kontekście oceny jego ewentualnej całkowitej nieważności na skutek ich bezskuteczności, a w konsekwencji określenia wymiaru w jakim pozwany pozostawać będzie bezpodstawnie wzbogacony kosztem strony powodowej.

Zdaniem powódki kwestionowane postanowienia stanowią w świetle przepisów prawa postanowienia abuzywne, zmierzające do zaburzenia równowagi kontraktowej stron na wyłączną korzyść pozwanego, który wykorzystał swoją silniejszą pozycję względem konsumenta oraz jego nieświadomość i brak specjalistycznej wiedzy co do ryzyka związanego z oferowanym produktem. Tym samym należy je ocenić jako naruszające dobre obyczaje oraz prowadzące do powstania znaczącej nierównowagi praw i obowiązków ze szkodą dla konsumenta, a w konsekwencji bezskuteczne. Bezskuteczność kwestionowanych postanowień prowadzi do nieważności całej umowy, ponieważ dalsze obowiązywanie w kształcie pozbawionym kwestionowanych postanowień nie jest możliwe.

Kwoty dochodzone pozewem są roszczeniem częściowym i stanowią sumę wpłat uiszczonych przez powódkę w okresie od 29 marca 2011 r. do 27 lipca 2018 r i dochodzone są zarówno na wypadek stwierdzenia nieważności umowy jak i bezskuteczności części jej postanowień (pozew k. 4-15, protokół rozprawy k. 349).

W odpowiedzi na pozew, pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany zaprzeczył ogólnie wszystkim twierdzeniom strony powodowej a w szczególności, jakoby:

- doszło do nadpłaty kredytu,
- wyliczenia dokonane dowolnie przez stronę powodową były prawidłowe i mogły stanowić podstawę rozstrzygnięcia,
- strona powodowa nie była informowana o ryzyku związanym z umową,
- strona powodowa nie była informowana o treści umowy,
- strona powodowa nie miała wpływu na treść umowy, w tym na walutę umowy,
- pozwany na podstawie umowy był uprawniony do określenia kursu w sposób dowolny,
- sporne postanowienia umowy w zakresie indeksacji kwoty kredytu zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych,
- pozwany był związany treścią wpisów do rejestru klauzul niedozwolonych dotyczących innych niż pozwany podmiotów oraz innych niż stosowane przez pozwanego treści warunków umownych,
- w umowie znajdowały się postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c., w tym w szczególności w zakresie określania kursu,
- doszło do naruszenia dobrych obyczajów lub rażącego naruszenia interesów strony powodowej,

- skutkiem zarzucanej abuzywności miałyby być uznanie umowy za „złotową”, ale oprocentowaną stawką LIBOR oraz uznanie za nieważną w całości lub części,
- umowa jest w części lub w całości nieważna, nie zawiera obligatoryjnych elementów wymaganych przez prawo, narusza zasady współżycia społecznego,

Nadto wskazał, że:

- strona powodowa miała już praktyczne doświadczenie w funkcjonowaniu zobowiązań kredytowych wyrażonych w CHF, gdyż wykonywała już taki kredyt – zrefinansowany sporną umową – a więc strona powodowa nie podjęła „nowego i nieznanego ryzyka walutowego” lecz zdecydowała się na przeniesienie kredytu i konsolidację,
- strony zawarły ważną i prawidłową oraz niezawierającą postanowień abuzywnych umowę o brzmieniu wynikającym z jej treści oraz treści jej załączników, w tym regulaminu;
- strona powodowa była informowana o ryzyku związanym z zawarciem umowy, w tym o ryzyku kursowym;
- stronie powodowej nie została udzielona przy zawarciu umowy gwarancja niezmienności kursu w przyszłości;
- umowa (regulamin) nie uprawnia pozwanego do określania kursów w sposób dowolny, lecz zawiera jednoznaczne kryteria określania kursów walut, tożsame z metodologią stosowaną przez Narodowy Bank Polski;
- treść umowy w zakresie indeksacji kredytu do waluty obcej, w tym wyboru waluty była indywidualnie negocjowana, w szczególności strona powodowa sama wybrała walutę kredytu, kierując się własnymi preferencjami co do wysokości oprocentowania, a co za tym idzie kosztów kredytu i wysokości raty oraz akceptując ryzyko;
- brak jest nierównowagi kontraktowej pomiędzy stronami, w szczególności pozwany nie jest beneficjentem umocnienia się waluty obcej, ponieważ jest dotknięty konsekwencjami umocnienia się waluty obcej w tym samym stopniu co strona powodowa, z uwagi na konieczność zawierania przeciwstawnych transakcji walutowych dla obsługi udzielonego kredytu,
- strony zmieniły sporne postanowienie mocą aneksu do umowy, w tym zdecydowały o rozliczaniu kredytu do końca okresu kredytowania bezpośrednio w walucie indeksacyjnej
- sporna umowa została w całości wykonana przed terminem, strona powodowa uznała swój dług i spłaciła sporny kredyt przed terminem, a umowa wygasła wobec jej wykonania i nie jest już źródłem praw i obowiązków stron.

Dodatkowo pozwany zarzucił stronie powodowej brak interesu prawnego w zakresie roszczenia o ustalenie oraz nadużycie prawa podmiotowego. Na wypadek rozważenia przez Sąd nieważności umowy i uznania, że brak jest podstaw do zaliczenia spłacanych rat kredytu jako świadczenia spełnionego przed terminem, którego nie można się domagać, pozwany podniósł zarzut zatrzymania wskazując, że na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. wnosi aby Sąd uwzględnił, że zapłata ze strony pozwanego może nastąpić jedynie w przypadku równoczesnego spełnienia świadczenia ze strony powodowej w wysokości udzielonego kredytu (k. 70-113)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka działając jako konsument, wystąpiła w dniu 10 maja 2007 r. do pozwanego z wnioskiem o udzielenie kredytu na zakup nieruchomości na rynku wtórnym oraz na refinansowanie kredytu mieszkaniowego w łącznej kwocie 114.000 PLN. Jako walutę indeksacji zawnioskowanej kwoty w PLN wskazała frank szwajcarski (CHF). Tego dnia złożyła również oświadczenie o wyborze waluty obcej. Przedstawiono jej symulacje modelowe w PLN i CHF z uwzględnieniem następujących parametrów:

- a) wysokości kredytu – 150.000 PLN,

- b) okresu spłaty kredytu – 15 lat,
- c) zmiennego oprocentowania kredytu złotowego – 6 %,
- d) zmiennego oprocentowania kredytu indeksowanego do CHF – 3 %,
- e) wysokości rat (równych).

Jednocześnie oświadczyła, że zapoznała się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i wniosła o udzielenie jej kredytu indeksowanego do waluty obcej.

(dowód: wniosek k. 121-124, oświadczenie k. 125)

W dniu 8 czerwca 2007 r. została sporządzona umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF. Umowa ta została podpisana przez powódkę oraz przez przedstawicieli poprzednika prawnego pozwanego tj. (...) Bank S.A. w K. - (...) w Ł..

Na mocy tej umowy, poprzednik prawny pozwanego zobowiązał się udzielić powódce kredytu w kwocie 106.584,45 zł, indeksowanego kursem CHF. Wskazano w niej, że przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 47.203,03 CHF, a rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie kredytu (§ 1 ust. 1 umowy k. 20).

Oprocentowanie kredytu zostało określone jako zmienne i na dzień sporządzania umowy wynosiło 3,86 % w skali roku, na które to składała się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży banku w wysokości 1,46 %. Powódka złożyła oświadczenie, iż jest świadoma ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§1 ust. 3 umowy). Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia w całości kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby równowartość 261,86 CHF, a rzeczywista wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 4.).

Stosownie do § 13 ust. 1 umowy, oprocentowanie kredytu było zmienne i ulegało zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF.

Zgodnie z § 14 regulaminu kredytu hipotecznego Indeks DBCHF dla każdego miesiąca obliczany był jako średnia arytmetyczna stawki LIBOR 3M obowiązująca w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę. W przypadku, gdy 26 dzień miesiąca był dniem wolnym od pracy, średnia stawek LIBOR 3M obliczana była od najbliższego dnia roboczego następującego po tym dniu. W przypadku, gdy 25 dzień miesiąca był dniem wolnym od pracy, średnia stawek LIBOR 3M obliczana miała być do najbliższego dnia roboczego poprzedzającego ten dzień (regulamin k. 31-32 oraz § 13 umowy).

Na dzień sporządzania umowy odsetki karne kredytu wynosiły 7,72 % i ulegały zmianie w przypadku zmiany indeksu DBCHF na zasadach określonych w § 13 umowy, jednak nie mogły być większe niż odsetki maksymalne, których wysokość nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stop kredytu lombardowego NBP. W przypadku przewalutowania kredytu na PLN na podstawie § 14 ust. 3 umowy odsetki karne na dzień sporządzenia umowy wynosiły 15,34 %, nie więcej jednak niż odsetki maksymalne i ulegały zmianie w przypadku zmiany indeksu DBPLN (§ 1 ust. 5 k. 20).

Od udzielonego kredytu prowizja została określona na o złotych (§ 1 ust. 6.).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzania umowy wynosił 66.790,26 PLN, przy czym podana kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego. Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7 umowy.).

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 4,02 %, przy czym ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona była od zmiany poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§1 ust. 8 Umowy).

Stosownie do § 2 umowy, kredyt był przeznaczony na:

- a) w wysokości 19.208 zł na pokrycie części ceny nabycia nieruchomości położonej w O. przy ul. (...), na rachunek zbywcy,
- b) w wysokości 1.786 zł na spłatę zobowiązań finansowych, na rachunek kredytobiorcy,
- c) w wysokości 68.944zł na spłatę kredytu w (...) Bank SA,
- d) w wysokości 10.000 zł na spłatę kredytu w (...) SA,
- e) w wysokości 2.664,61 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia denominowanych kredytów hipotecznych,
- f) w wysokości 1.065,84 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości,
- g) w wysokości 692,92 zł na pokrycie składek ubezpieczeniowych, o których mowa w § 4 ust.1,
- h) w wysokości 1.998,76 zł na uiszczenie opłaty z tytułu ubezpieczenia na życie w (...) S.A.,
- i) w wysokości 224,32 zł na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu (§ 2 umowy k. 20v).

Kredyt, zgodnie z umową miał zostać wypłacony bezgotówkowo jednorazowo na rachunki podmiotów wskazanych we wniosku o wypłatę (§ 1 ust. 10.).

Stosownie do § 9 ust. 2 umowy w dniu wpłaty kredytu, kwota wypłaconych środków była przeliczana na CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut zwana tabelą kursów została zdefiniowana jako tabela sporządzona przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana była o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązywała przez cały następny dzień roboczy (§ 9 ust. 2. oraz § 6 ust. 1 umowy).

Spłata kredytu miała następować w 324 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2. umowy).

Stosownie do § 10 ust. 3 umowy, wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych do CHF obowiązującej w dniu spłaty.

Integralną część umowy stanowił „Regulamin do kredytu hipotecznego” (§ 25 ust. 1. umowy k. 25v). Zgodnie z § 19 ust. 1 Regulaminu kredytobiorca zobowiązany był do spłacania rat wynikających z harmonogramu. Z kolei zgodnie z § 19 ust. 5 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej kwota raty spłaty obliczana była według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia wpływu środków (k. 33).

Zgodnie z § 21 ust. 5 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej prowizja za wcześniejszą spłatę przeliczana była według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia realizacji wcześniejszej spłaty (k. 34).

Według § 14 umowy, w przypadku niespłacenia przez kredytobiorcę w terminie całości lub części raty spłaty wynikającej z umowy kredytu, niespłacona kwota stawała się zadłużeniem przeterminowanym. Od przeterminowanego zadłużenia bank uprawniony był do naliczania odsetek karnych w wysokości podwójnego oprocentowania umownego z zastrzeżeniem ust. 3. Zgodnie z ust. 3, jeżeli kredytobiorca mimo upływu okresu wypowiedzenia, nie uregulował należności, bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, dokonywał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w tabeli kursów. Od dnia przewalutowania bank pobierał od wymagalnego kapitału odsetki karne w wysokości dwukrotności oprocentowania kredytu udzielonego w PLN (nie indeksowanego do waluty obcej), przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika DBPLN oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy. Podobny zapis zawarto w § 16 ust. 4 Regulaminu (§ 14 ust. 1, 2, 3 umowy i § 16 regulaminu).

Kredytobiorca miał możliwość przewalutowania kredytu, pod warunkiem, iż saldo kredytu po jego przewalutowaniu spełniało warunki określone dla maksymalnej kwoty kredytu, w zakresie wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia i po pozytywnej weryfikacji przez Bank, przy czym przewalutowanie następowało przy zastosowaniu kursu sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów (§ 20 umowy).

Zgodnie z § 19 ust. 6 umowy, kredytobiorca wyrażał zgodę, aby wszelkie koszty i opłaty związane z programem Dom BankAssurance w trakcie uczestnictwa w programie, były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego, a w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych do raty spłaty (k. 24).

(dowód: umowa k. 20-25, regulamin k. 28-41)

Uruchomienie kredytu nastąpiło w dniu 14 czerwca 2007 r. w wysokości 106.584,45 zł w następujący sposób:

- a) w wysokości 19.208 zł na pokrycie części ceny nabycia nieruchomości,
- b) w wysokości 1.786 zł na spłatę zobowiązań finansowych,
- c) w wysokości 68.944zł na spłatę kredytu w (...) Bank SA,
- d) w wysokości 10.000 zł na spłatę kredytu w (...) SA,
- e) w wysokości 2.664,61 zł na pokrycie kosztów ubezpieczenia denominowanych kredytów hipotecznych,
- f) w wysokości 1.065,84 zł na pokrycie kosztów ubezpieczenia utraty wartości nieruchomości,
- g) w wysokości 532,92 zł na pokrycie kosztów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej,
- h) w wysokości 160 zł na pokrycie kosztów ubezpieczenia nieruchomości od ognia HESTIA,
- i) w wysokości 1.998,76 zł na pokrycie kosztów (...),
- j) w wysokości 200 zł na pokrycie kosztów sądowych,
- k) w wysokości 17 zł na uiszczenie kosztów związanych ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu,
- l) w wysokości 7,32 zł na uiszczenie kosztów związanych ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu.

(dowód: zaświadczenie k. 42)

Aneksem nr (...) z dnia 15 września 2011 r. strony ustaliły, że możliwa będzie spłata kredytu w walucie indeksacyjnej CHF.

(dowód: aneks k. 26-27)

Środki z kredytu powódka przeznaczyła na zakup mieszkania oraz spłatę kredytu mieszkaniowego. Spłacany kredyt był kredytem indeksowanym do CHF, o czym powódka dowiedziała się po jakimś czasie. Zawarcie poprzedniej umowy było załatwione przez dewelopera i odbywało się u niego. Na zrealizowanie celu spornego w tej sprawie kredytu powódka potrzebowała środków w złotych polskich i w takiej walucie kredyt został jej wypłacony. Na etapie przedkontraktowym nie została poinformowana o roli waluty szwajcarskiej w umowie. Nie wiedziała również o stosowaniu przez bank dwóch kursów ani o sposobie ich ustalania przez bank. Powódka nie miała zdolności na kredyt w PLN, dlatego zdecydowała się zawrzeć sporną umowę. Nie wiedziała o możliwości negocjacji jej postanowień. Podpisała ją w kształcie zaproponowanym przez bank. W kredytowanej nieruchomości nie była prowadzona działalność gospodarcza. Wprawdzie pod jej adresem córka powódki zarejestrowała swoją działalność, jednak miejsce jej prowadzenia znajdowało się w wynajmowanych pomieszczeniach biurowych. W mieszkaniu powódki nie byli przyjmowani żadni klienci. Do czasu zawarcia aneksu powódka spłacała kredyt w PLN, natomiast po jego zawarciu – dokonywała wpłat w CHF.

Dnia 27 lipca 2018 r. powódka dokonała całkowitej spłaty kredytu.

(dowód: zeznania powódki k. 213-213v., zaświadczenie k. 139)

Powódka złożyła do pozwanego banku reklamację dotyczącą spornej umowy kredytu w zakresie nienależnie pobranych od niej rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinna spłacić w okresie wskazanym w reklamacji w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych.

W odpowiedzi pozwany Bank podniósł, że nie widzi podstaw do uznania reklamacji i nie wyraża zgody na dokonanie zwrotu wskazanej kwoty.

(dowód: reklamacja k. 49-53, odpowiedź na reklamację k. 54).

Powódka na rozprawie w dniu 2 lutego 2022 r. oświadczyła, że znane są jej konsekwencje nieważności umowy i godziła się na nie. (protokół k. 213v.)

Powódka w okresie, w którym spłacała kredyt w walucie polskiej tj. od dnia 14 czerwca 2007 r. do 31 października 2011 r. oraz w dniach 28 lutego 2014 r. i 27 lipca 2018 r. uiszczała na pokrycie rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 147.392,55 PLN. W tym samym okresie przy założeniach, że spłata następowałaby w walucie PLN bez indeksacji do waluty CHF tj. bez przeliczania nominalnej wartości kredytu i poszczególnych rat na walutę CHF przy niezmiennych pozostałych warunkach umowy, powódka byłaby zobowiązana uiszczyć na rzecz pozwanego łącznie 93.185,80 PLN. Różnica pomiędzy kwotami uiszczonymi przez powódkę na rzecz banku w wymienionym okresie, a kwota jaką powódka byłaby zobowiązana uiszczyć wyniosła tym samym 54.206,75 PLN.

Ponadto w okresie, w którym powódka spłacała kredyt w CHF tj. od dnia 29 listopada 2011 r. do dnia 3 lipca 2018 r., (z wyłączeniem 28 lutego 2014 r.) uiszczała na pokrycie rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 13.080,00 CHF.

(dowód: opinia biegłego k. 230-293, zaświadczenie banku k. 42-45)

Sąd zważył co następuje:

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, żądanie zasądzenia określonej kwoty oparte na nieważności spornej umowy podlegało oddaleniu, natomiast uwzględnieniu w części podlegało ewentualne żądanie zapłaty oparte na abuzywności postanowień.

Między stronami bezsporny był przy tym fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy i innych dokumentów.

Strony natomiast od początku inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej pozwem ich „niedozwoloności” z art. 385¹ k.c.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa czyni zadość wszystkim wymaganiom ważnej i w pełni prawnie skutecznej, sama możliwość zastosowania indeksacji jako sposobu wyrażenia wysokości zobowiązania stanowi jej możliwy wariant, zaś zasada swobody umów w korelacji z art. 69 Prawa bankowego stanowi wystarczającą podstawę do ważnego i skutecznego zawarcia przez strony umowy kredytu indeksowanego kursem CHF.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także SN, nadto liczne poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul waloryzacyjnych.

Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego argumentacja nie mogła ostatecznie w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku, przynajmniej co do niedozwolonego charakteru przywołanych w pozwie postanowień i konsekwencji powyższego.

W celu ustalenia czy żądanie strony powodowej jest zasadne, a jeśli tak to w jakiej części, należało dokonać oceny umowy w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy zawarta umowa z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny, z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne i jakie są powyższego skutki.

Sąd dokonując w tej mierze swych ustaleń, oparł się nie tylko na dokumentach złożonych w toku postępowania przez strony, ale także (po części) na zeznaniach świadka strony pozwanej, a także zeznaniach strony powodowej, które to w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, jako rzeczowe i faktycznie spójne, znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Strona powodowa upatrywała nieważności umowy kredytowej przede wszystkim w sprzeczności z podstawowymi regulacjami, w tym elementami konstrukcyjnymi umów zawartymi w przepisach prawa bankowego, a nadto w zawarciu w niej postanowień niedozwolonych, których eliminacja pozbawiałaby umowę wiążących zasad dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami, w tym zasady według której następuje przeliczenie wypłaconego w PLN kredytu na walutę szwajcarską dla wyliczenia salda w CHF, a także zasady, czy kursu według którego wpłacane w PLN raty byłyby przeliczane na CHF i zaliczane na poczet salda w wyrażonego w CHF.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy z elementem indeksacji do waluty obcej, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (oparte w odpowiedni sposób na stałej marży i stopie 3M Libor) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania (ostatecznie uznanego przez Sąd za niedozwolone) nie jest jednak, wbrew stanowisku strony powodowej, unicestwienie czy unieważnienie umowy w całości.

Umowa stron zawiera bowiem - jak już wspomniano- elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez stronę powodową określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika waloryzacyjnego (indeksacyjnego) w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika z bezspornych w sprawie okoliczności, strona powodowa wносиła o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji kwotę PLN, zaś strona powodowa miała w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miały być odpowiednio „waloryzacyjnie” odniesione do kursu waluty na dzień wypłaty, każdorazowej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od wzrostu lub spadku kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga. Powyższe ryzyko wynika zresztą wprost z mechanizmu dopuszczalnego prawnie „miernika” z § 2 art. 358¹ k.c.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, bądź naturą stosunku, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego co do zasady równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do CHF stanowi element co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku) - nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy.

Powyższe rozważania mają tu w istocie charakter porządkujący w tym znaczeniu, że strona w swym pozwie powołuje się w pierwszej kolejności na sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku prawnego z uwagi na wadliwość zastosowanego sposobu indeksacji, pozwalającego jednej ze stron na jednostronne i arbitralne ustalenie kursu „indeksacyjnego” rzutującego na wysokość salda początkowego wyrażonego w CHF jak i wysokość rat do spłaty PLN.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecnictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule waloryzacyjne w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo w CHF jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF (np. § 1 ust. 1 zdanie 2, § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy,) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się tu do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Bankową Tabelą kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych obowiązującą w Banku, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając równocześnie indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątplenia strona powodowa nie miała żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty CHF niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co jasno wynika ze złożonych zeznań.

W ocenie Sądu postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłacanego i spłacanego kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul waloryzacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Oznacza to, że zgodnie z umową, Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś strona powodowa nie miała na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Jak wskazują zeznania strony powodowej, strona zaciągająca kredyt nie wiedziała i nie była jakkolwiek informowana jak był konstruowany i ustalany tabelowy kurs bankowy CHF ani w chwili wypłaty kredytu ani w chwili spłaty poszczególnych rat, a jedynie została poinformowana gdzie może zapoznać się z treścią aktualnych tabel kursowych na dzień spłaty. Sama kwota kredytu wyrażona w CHF, co jest oczywistym, również nie była ujęta w umowie na dzień jej zawarcia jako ściśle i definitywnie oznaczona.

Co prawda, jak wynika z przedłożonych dokumentów, strona powodowa formalnie została poinformowana o ryzyku zmiany kursu, jednakże czym innym jest ewentualna zgoda co do zasady na poniesienie „indeksacyjnego” ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty (tak jak na każdą potencjalną fluktuację ceny towaru do jakiego odnoszona jest waloryzacja), a czym innym - co jawi się oczywistym - zgoda na swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się bezpośrednio lub pośrednio do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach Tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu (saldo) w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Rzutowało zatem na kluczowy element umowy jakim jest saldo początkowe w CHF.

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów

kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należało w równocześnie poddać ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszają interesy strony powodowej jako konsumenta.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy i Regulaminu wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisane już wcześniej odwołanie się do Tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania kursu, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczane przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności - nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo oraz przywołana wcześniej uchwała SN). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w CHF dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. , przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki

na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życzliwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w CHF, do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji strony powodowej kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Jeśli też chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 k.c. określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona do spłaty wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Przeliczenie bowiem w sprawie niniejszej dotyczy jedynie wyboru waluty spełnienia świadczenia, nie zaś przeliczenia pomocnego przy waloryzacji, czy indeksacji.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym zaś z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Co do konsekwencji tego stanu rzeczy - świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziło do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Odnosząc te uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentem opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, a wymienionych w uzasadnieniu pozwu, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec strony powodowej na podstawie art. 385¹ k.c., dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli waloryzacyjnej, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wspomniano dopuszczona do zastosowania w prawie polskim.

W ocenie Sądu jednakże usunięcie jej z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i strony powodowej w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, indeksowana do obcej waluty.

Tym samym w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostałą jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwaną Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu (faktycznie) o stawkę LIBOR3 oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

W szczególności nie sposób uznać, by pozostawienie umowy jako takiej na opisanych wyżej warunkach, naruszałoby interes strony powodowej, co szerszego uzasadnienia nie wymaga. Dość jedynie wskazać, iż eliminacja indeksacji w powiązaniu ze znikomej wysokości oprocentowaniem, stawia powodów w sytuacji niepomniejszej niż np. kredytobiorców, którzy w tym samym czasie zaciągnęli kredyt w PLN wraz z dużo wyższym oprocentowaniem wg stawki opartej na dużo wyższym wskaźniku WIBOR.

Jest z kolei zachowany i mieści się w kategoriach szeroko pojętej proporcjonalności efekt lub cel „odstraszający” („zniechęcający”) wobec Banku, co również szerszego uzasadnienia nie wymaga, zważywszy choćby na porównanie z sytuacją hipotetycznego, a dochodzonego pozwem (prejudycjalnego) ustalenia nieważności czy upadku całej umowy.

Sąd natomiast nie zgadza się z zapatrywaniem, iż skoro indeksacja zostaje wyeliminowana, to w istocie dochodzi do eliminacji lub niedookreślenia świadczenia głównego strony, które prowadzi do takich braków w essentialia negotii umowy, które skutkują upadkiem i całkowitą jej nieważnością.

Zważyć bowiem należy, iż można rozróżnić klauzule określające wprost wysokość świadczenia głównego i określające jedynie mechanizm obliczenia wysokości świadczenia głównego, do których to można byłoby z punktu widzenia stosowania Dyrektywy 93/13 zaliczyć klauzule indeksacyjne w niniejszej sprawie. W orzecznictwie można odnaleźć stanowisko, że postanowienia tego rodzaju nie określają bowiem wprost wysokości świadczenia głównego, a jedynie mechanizm obliczenia go ex ante lub późniejszej zmiany (tak np. SN w uchwale z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 (OSNC 2008, nr 7–8, poz. 87) oraz w wyrokach: z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119), z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14 (LEX nr 1710338). Tego rodzaju zawężające rozumienie pojęcia „świadczenia główne” w pełni odpowiada przy tym ogólnej konieczności wąskiego rozumienia wyjątku z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., jednoznacznie, jak była mowa, stwierdzonej przez SN – tak również wprost wyrok z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119).

Powyższe uwagi dotyczą co prawda stosowania art. 385¹ k.c., niemniej jednak mogą stanowić pewną wskazówkę interpretacyjną w zakresie dyrektywnej oceny ważności i ewentualnego upadku umowy kredytu indeksowanego walutą obcą. Warto bowiem zauważyć i powtórzyć, iż w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG wyrażono pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, wskazując, iż te wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, nie tyle określają główne świadczenia, lecz określają faktycznie główny przedmiot umowy.

Nie wdając się w szczegółową analizę językową i prawną określenia „przedmiot umowy” – bez ryzyka popełnienia błędu można tu wyrazić pogląd, iż przedmiot umowy jest tu pojęciem szerszym i nie jest tożsamy z postanowieniami przedmiotowo istotnymi umowy, warunkującymi jej prawny byt. Stąd też eliminacja elementu mającego jedynie pośredni wpływ na wysokość świadczenia głównego, nie musiała prowadzić do niemożności jej dalszego wykonywania i tym samym jej upadku.

Nie wdając się też w to, czy takie odesłanie samo w sobie stanowi przejaw sprzeczności z naturą konkretnego stosunku prawnego rozumianego jako prawna konstrukcja umowy nazwanej, ustawowo zdefiniowanej, posiadającej swe określone postanowienia przedmiotowo istotne, które tę umowę definiują i prawnie wyodrębniają od innych w

istniejącym systemie prawnym, czy też stanowi jedynie postanowienie, które w sposób obiektywny narusza dobre obyczaje i interes konsumenta, warto jedynie zauważyć, iż w jednym z judykatów Sądu Najwyższego powyższa kwestia była przedmiotem rozważań tegoż Sądu, właśnie jak się wydaje w tejże płaszczyźnie.

W uchwale bowiem która została wydana w dniu 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt: III CZP 40/22, przez Izbę Cywilną Sądu Najwyższego dano wyraz zapatrywaniu, iż „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.”

Odczytując treść powyższej uchwały, w ocenie Sądu należało dojść do przekonania, iż z jednej strony potwierdzono w uchwale to, iż zawarcie takich, a nie innych, szeroko opisanych w pozwie postanowień, nie tworzy stanu sprzeczności całej umowy z naturą umowy kredytu jako takiego, a jedynie co najwyżej stan sprzeczności z nią ściśle określonych postanowień „sprzeczne (...) są postanowienia”, z drugiej zaś, co może ważniejsze i wręcz kluczowe, ów stan rzeczy nie pociąga za sobą sam przez się sytuacji nieważności samych postanowień, (należy oczywiście konsekwentnie przyjąć, iż tym bardziej nie kreuje stanu nieważności całej umowy, o co zabiega strona powodowa), lecz stan bezskuteczności wobec konsumenta o jakim mowa w art. 385¹ k.c. („nie są nieważne”).

Do takiego wniosku prowadzi wprost treść przywołanej uchwały oceniana w płaszczyźnie i znaczeniowej, i celowościowej.

Warto jedynie przywołać fragmenty uzasadnienia uchwały odnoszące się do tego, że „Zastosowanie sankcji właściwej dla niedozwolonych postanowień umownych oznacza również, że w odniesieniu do skutków eliminacji klauzuli abuzywnej zastosowanie znajduje art. 385¹ § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli postanowienie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że nie stosuje się wówczas art. 58 § 3 k.c., a bez znaczenia jest, czy strony (a w praktyce przede wszystkim kontrahent konsumenta) zawarłyby umowę bez takiej klauzuli” oraz, że „Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W ocenie Sądu Najwyższego (zgodnie ze stanowiskiem zajmowanym w doktrynie, a wbrew stwierdzeniu zawartemu obiter dicta w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 95), za inny przepis w rozumieniu cytowanego artykułu może być uznany także art. 385¹ k.c. Powyższy wniosek oznacza, że postanowienie wykraczające poza granice swobody umów w rozumieniu art. 353¹ k.c., które z tej przyczyny może być jednocześnie zakwalifikowane jako niedozwolone postanowienie umowne, nie jest bezwzględnie nieważne, ale nie wiąże konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.”

Fakt zatem, iż niedozwolone postanowienie narusza zasadę swobody umów nie pociąga za sobą nieważności umowy.

Ważnym jest tu z kolei dla upadku umowy obiektywny brak możliwości jej wykonania w sposób zgodny z głównym charakterem umowy i przy zachowaniu tego głównego charakteru.

Jeżeli od strony znaczeniowej uznać, iż „charakter” to w ogólności właściwość czy specyfika, zaś „główny” oznaczać winno tyle co zasadniczy a nie np. dodatkowy czy poboczny, to oznacza, iż usunięcie indeksacji jako jedynie elementu „uaktualniającego” wartość świadczeń na wypadek nie tyle istotnej zmiany siły nabywczej PLN, ile właściwie relacji kursów obu walut, stanowiącego jedynie dodatkowy element „zabezpieczający” interes strony (w tym teoretycznie również kredytobiorcy w razie hipotetycznego spadku kursu CHF), nie może w istocie zmienić głównego charakteru przedmiotu umowy.

Tym głównym przedmiotem tak prawnie jak i ekonomicznie jest bowiem udostępnienie kwoty pieniężnej i jej spłata wraz odsetkami - i ten to przedmiot umowy już bez indeksacji, może być jak to już wcześniej powiedziano w pełni

zachowany i faktycznie realizowany, oczywiście z większym lub mniejszym, ale „dyrektywnie” w pełni dozwolonym uszczerbkiem dla interesu strony kredytującej.

Sądowi znany jest też zauważany w orzecznictwie sądów powszechnych, kierunek orzecznicy skłaniający się ku ustalaniu nieważności umów kredytowych indeksowanych do CHF, gdzie przywoływany jest, dość skrótowo zresztą potraktowany pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 13 kwietnia 2022 r. (II CSKP 15/22), a dotyczący tego, że wyeliminowanie ryzyka kursowego charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie oprocentowania ze stawką LIBOR stanowi ingerencję w treść umowy równoznaczną z przekształceniem jej w umowę o istocie i charakterze odbiegającym od zgodnego zamiaru stron.

W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym tę sprawę, pogląd ten w istocie zdaje się podważać normatywny sens i funkcjonalną rację przepisu art. 385¹ k.c., którego zasadniczym i najważniejszym celem „sanującym” jest właśnie wyeliminowanie z umowy tego, i tylko tego co „nieuczciwe”.

„Zburzenie” zaś całego węzła łączącego strony żadną miarą nie idzie w kierunku przywrócenia równowagi stron, o którą zabiega strona powodowa, lecz prowadzi faktycznie do stanu, którego to obie strony nigdy nie chciały osiągnąć, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Z kolei wychodząc z treści, konstrukcji i celu art. 385¹ kc, należy stwierdzić oczywistą prawdę, iż każda płynąca z tego przepisu eliminacja, zwykle prowadzi do skutku, którego strony w dacie zawarcia umowy zgodnie nie przewidywały i idąc tym tokiem rozumowania zawsze można twierdzić (z przyczyn wcześniej wyłożonych zdaniem Sądu błędnie), że pozostawiony w mocy kształt umowy odbiega od zgodnego zamiaru stron, skoro z założenia wskutek wzmiankowanej eliminacji postanowień siłą rzeczy będzie odbiegał, bo taki jest jego ustawowo przewidziany, normatywny skutek.

Warto jedynie przywołać tu jedno z ostatnich orzeczeń TSUE z 16 marca 2023 (sprawa 6 – C/22), gdzie uwypuklone jest poszanowanie ochrony przyznanej konsumentowi przez Dyrektywę 93/13, rozumianej przede wszystkim jako „zagwarantowanie przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument ten znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku”

Nie jest zatem dyrektywnym celem samym w sobie stworzenie stanu dla konsumenta o wiele korzystniejszego niż ten w którym znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku (a takim niewątpliwie oczywiście korzystniejszym stanem na tle pozbawionej indeksacji umowy ze „zwykłym” oprocentowaniem jest unieważnienie umowy), lecz właśnie wzmiankowane „przywrócenie”, którego to oczywistym - tak prawnym jak i ekonomicznym - odzwierciedleniem jest eliminacja niedozwolonej indeksacji.

Warto jedynie zauważyć, iż niejako w opozycji do przywołanego wcześniej orzeczenia SN z 13 kwietnia 2022 r., Sąd Najwyższy w wydanym w tym samym niemal czasie wyroku z 1 czerwca 2022 r. w sprawie II CSKP 364/22 stwierdził właśnie w odniesieniu do umowy kredytu indeksowanego stosowanej przez inny bank, że postanowienie umowne dotyczące marży banku w odniesieniu do ustalania kursu franka szwajcarskiego ma charakter samodzielny, co pozwala na eliminację jedynie elementu odnoszącego się do modyfikacji średniego kursu NBP marżą banku.

Jak widać zatem i w tym zakresie dochodzi do bardzo różnych rozstrzygnięć SN, z których jedno prowadzi do nieważności umowy kredytu indeksowanego, a drugie do niewielkiej jedynie korekty rozliczeń, a powtórzyć należy, że celem art. 385¹ k.c. jest poszukiwanie sprawiedliwie pojmowanej równowagi, poprzez sądowe wyeliminowanie z umowy wyłącznie samej „nieuczciwości”.

Rozwiązaniem zatem adekwatnym dla osiągnięcia dyrektywnej równowagi winno być zatem rozwiązanie pośrednie w postaci pozostawienia umowy w formule „nieskażonej” nieuczciwymi warunkami, która to formuła jak powiedziano, jest bardzo korzystna dla kredytobiorcy, ponieważ strona nie uzyskałaby w żadnym razie oferty kredytu w PLN, opartej na tak niskim oprocentowaniu.

Warto jedynie na koniec dla poparcia tego stanowiska przywołać jedno z ostatnich orzeczeń SN, gdzie rozważania i poglądy po części zbieżne jak się wydaje z wyżej przedstawionym, poszły wręcz dalej, bowiem dopuszczono co do zasady sytuację, czy ocenę w której nawet kredyt denominowany nie został uznany za nieważny jedynie z uwagi na niedozwolony charakter zawartych w jego umowie klauzul, w uzasadnieniu orzeczenia wskazano też, że ochrona prawna konsumenta płynąca z Dyrektywy oraz art. 385¹ jakkolwiek ma szczególny charakter – to jednak nie ma charakteru nieograniczonego.

W zaistniałej sytuacji sądowe doprowadzenie właśnie do dochodzonego pozwem skutku w postaci upadku całej umowy, byłoby w ocenie Sądu Okręgowego udzieleniem nieuzasadnionej ochrony wykraczającej poza określone wyżej ustawowe i dyrektywne granice.

Tym samym, skoro wzmiankowana wcześniej eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy, a umowa nie jest z przyczyn wcześniej szczegółowo wyłuszczonej nieważna powództwo co do zapłaty w zakresie, w jakim oparte jest na nieważności umowy nie jest zasadne.

Nie zachodzi przy tym np. sytuacja, że strona powodowa od początku mogła spłacać kredyt bezpośrednio w CHF, co starał się wyeksponować pozwany.

Jak wynika bowiem z zeznań strony powodowej, takiej możliwości w sposób odrębny w ogóle przed zawarciem umowy nie przedstawiano, co oznacza wprost, iż brak tu nawet próby indywidualnych uzgodnień w tym zakresie, nie przedstawiano też takich propozycji później (co najwyżej spłata w CHF mogła poniewczasie następować w oparciu o przepisy ustawy „antyspreadowej”, co też miało miejsce, co jednak nie przywraca umowie pożądanej równowagi stron).

Niemożliwym zresztą byłoby samodzielne rozpoczęcie spłaty na podstawie autonomicznej decyzji strony powodowej, a to choćby z uwagi na rygorystyczny zapis § 25 ust. 2 przewidujący m.in. dla skutecznej zmiany umowy dochowanie wyłącznie formy pisemnej.

Zgodnie zaś z innymi postanowieniami (np. § 10 ust. 1 zd. trzecie) jedynie zmiana numeru rachunku pomocniczego nie wymagała aneksu, nie zaś zmiana np. faktycznego sposobu i waluty spłaty o których stanowi wprost umowa i Regulamin.

Oczywiście tu dla porządku należy wskazać, iż wszelkie rozważania poczynione wcześniej odnośnie do abuzywności dotyczą kwestionowanych przez stronę powodową postanowień, jako tych które wprost wiążą się funkcjonalnie z opisanym wcześniej, w sposób niedozwolony skonstruowanym mechanizmem indeksacji i szczegółowo omówionymi przyczynami tej abuzywności.

Jako że wzmiankowana wcześniej częściowa eliminacja niektórych postanowień jest zaś możliwa bez uszczerbku dla całej umowy i da się utrzymać jej wykonanie, uwzględnieniu podlegało żądanie zapłaty oparte na częściowej bezskuteczności umowy.

Co do wysokości tejże nadpłaty, Sąd w tej mierze oparł się na opinii biegłego, która to w toku postępowania nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron.

Z opinii biegłego wynika, że w okresie od dnia 14 czerwca 2007 r. do 31 października 2011 r. oraz w dniach 28 lutego 2014 r. i 27 lipca 2018 r. powódka uiściła na rzecz banku łącznie 147.392,55 zł., podczas, gdy przy założeniu, że kredyt został udzielony jako złotowy tj. z pominięciem mechanizmu indeksacji do CHF w tym samym okresie powinna uiścić kwotę 93.185,80 zł. Zatem różnica wynosząca 54.206,75 zł. stanowi nienależne świadczenie i podlegała zasądzeniu jak w punkcie I wyroku.

Jednocześnie Sąd uwzględnił żądanie zwrotu kwoty 13.080,00 CHF uiszczonej w okresie, w którym spłacano kredyt w CHF tj. od dnia 29 listopada 2011 r. do dnia 3 lipca 2018 r., (z wyłączeniem 28 lutego 2014 r.).

O ile bowiem w zakresie spełnionych przez stronę powodową świadczeń w ostatecznie ustalonej przez Sąd walucie wykonania przez nią zobowiązania tj. wyłącznie w PLN i wpłaty te naturalnie były zaliczane na poczet kolejnych rat, o tyle w zakresie rat wpłacanych przez stronę powodową w CHF takiej umownej podstawy dla zaliczenia kwot w CHF na poczet długu strony powodowej w PLN nie było.

Choć bowiem w świetle treści art. 358 kc dłużnik przy swoim długu pieniężnym w walucie może jednostronnie dokonać wyboru i zmiany sposobu spłaty z waluty obcej na PLN, o tyle taka możliwość z jego strony w relacji odwrotnej nie zachodzi i nie ma tu możliwości jednostronnej i wiążącej dla drugiej strony decyzji co do przejścia przy zapłacie z waluty polskiej na CHF.

Tym samym, świadczone w walucie obcej raty stały się w sposób naturalny świadczeniem nienależnym, skoro uiszczane były w innej walucie bez umownej oraz ustawowej po temu podstawy, a brak jest możliwości jakiegokolwiek wzajemnego i z urzędu „zsaldowania” świadczeń w różnej walucie.

Zapłaty wyżej przedstawione jawi się oczywiście zasadnym w świetle poglądu zaprezentowanego w podjętej przez Sąd Najwyższy uchwale z dnia 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21, co prawda dotyczącej umowy nieważnej, ale w pełni przystawalnej do stanu faktycznego sprawy niniejszej, gdzie stwierdzono, iż w razie świadczenia bez podstawy, roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń (tu nienależnych wpłat dokonanych w CHF) jest niezależne od roszczenia banku o zapłatę rat w PLN i nie bilansuje się jakkolwiek z nim. Powyższe znalazło swe odzwierciedlenie w punkcie I wyroku.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., z tego względu, że strona powodowa nie miała wiedzy, że nie jest zobowiązana spełniać świadczenia wobec banku, skoro to dopiero powództwo w niniejszej sprawie dało stronie powodowej dostateczną pewność co do jej racji w tym zakresie i prawną możliwość uchylenia się od spłaty, co jawi się rzeczą oczywistą. Spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni też zadość zasadom współzycia społecznego (zważywszy choćby na zasadę „czystych rąk”). Brak jest również możliwości uznania, że bank otrzymane świadczenie zużył bądź utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Roszczenie o zapłatę podlegało dodatkowo jednej, nieznacznej korekcie. Sąd uwzględnił, bowiem termin naliczania odsetek od dnia wyrokowania i w tej części oddalił powództwo.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21), w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Skoro bowiem (również w myśl uwag poczynionych wcześniej), ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji (i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe orzeczenie o nieważności bądź bezskuteczności umowy (po części kreujące konstytutywnie nowy stan prawny), nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stan pozostawania w opóźnieniu w zapłacie, tak jak analogicznie nie sposób było przyjąć początku biegu przedawnienia z przyczyn wyłożonych w przywołanym orzeczeniu SN.

Powyższa argumentacja odnosi ten sam oczywisty skutek w odniesieniu do zarzutu przedawnienia.

Wobec uznania, że sporna umowa jest ważna, bezprzedmiotowe staje się prowadzenie wywodów w kierunku zarzutu zatrzymania zgłoszonego jedynie na wypadek ustalenia nieważności umowy.

Na koniec warto jedynie dla porządku wskazać, iż ewentualna wszelka argumentacja dotycząca tego, że strona powodowa nie może dochodzić swych roszczeń z uwagi na faktyczne wykonanie umowy (tj. spłatę kredytu przed wytoczeniem powództwa) jest z punktu widzenia dyrektywnej ochrony praw konsumenta chybiona.

Dość jedynie wskazać, iż brak tu zarówno prawnomaterialnych, procesowych jak i „słusnościowych” podstaw po temu, by w zasadzie w tożsamych z punktu widzenia treści oraz warunków i okoliczności towarzyszących zawarciu umów, jednym konsumentom umożliwiać realizację przysługujących im praw, innym zaś tylko z uwagi na to, iż wcześniej (z różnych zresztą przyczyn) spłacili swój kredyt, powyższego odmawiać.

Nie ulega wątpliwości (z przyczyn oczywistych i nie wymagających szerszego uzasadnienia) iż spłata kredytu nie powinna negatywnie wpłynąć na sytuację procesową konsumenta w zakresie możliwości dochodzenia swych roszczeń, spłata bowiem, choćby dla uniknięcia negatywnych skutków wypowiedzenia umowy, nie może prowadzić sama przez się do unicestwienia roszczeń konsumentów.

Nie sposób bowiem uznać by tylko nawet niewielka różnica czasowa co do faktycznej chwili dokonania całkowitej spłaty kredytu (np. przed czy w trakcie procesu) miałyby w tak znaczący sposób różnicować istotne uprawnienia płynące z Dyrektywy, a przysługujące konsumentom.

Jak się wydaje przywołana wyżej przykład, dotyczący graniczących ze sobą sytuacji spłaty kredytu bezpośrednio przed wytoczeniem i w trakcie procesu, obrazuje w sposób czytelny niemożność różnicowania uprawnień do skutecznego złożenia pozwu jedynie z powodu czasu w którym doszło (bądź nie doszło) do spłaty nieważnego bądź częściowo niewiążącego stron kredytu.

Stąd też wzmiankowana spłata nie wpłynęła na zasadność zgłoszonych pozwem żądań.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 100 kpc. Powódka poniosła koszty procesu w wysokości 8.886,50 zł (opłata od pozwu w wysokości 1000 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł, koszty opinii biegłego w wysokości 2.469,50 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 5.400 zł) i wygrała niniejszą sprawę w 62,5 %, zatem przysługuje jej proporcjonalnie kwota 5554,-zł .

Pozwany poniósł koszty procesu w wysokości 5.417 zł (wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 5.400 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł) i wygrał niniejszą sprawę w 37,5 %, zatem odpowiednio jemu przysługuje kwota 2013,- zł.

Po wzajemnym skompensowaniu kwot przypadających stronom pozwany winien zatem zwrócić powódce kwotę 3.523 zł o czym orzeczono jak w punkcie III wyroku.

Sędzia Wojciech Waław